

Żywy Płomień – korespondencja i dyskusje (od tego się zaczęło i wiele kończy).

Oj kolęda, kolęda ! Ciekawy dialog z opętanym księdzem - podczas kolędy adwentowej w 2011 roku.

Do Księdza proboszcza Parafii Matki Bożej Fatimskiej na Żabiance.

Sprostowanie wielu rzeczy, które wydarzyły się podczas wizyty kolędniczej kapłana Parafii Matki Bożej Fatimskiej w dniu 9 grudnia 2011r. przy ul. Sztormowej 7 w Gdańsku..

Kolęda nastąpiła przed godziną 17, którą zapowiedział ministrant. Po tradycyjnym odmówieniu Ojcie Nasz... kapłan spoglądając na kartotekę personalną zaczął zadawać ogólne pytania. Czy jestem samotny, czym się zajmuję i tu nieopatrznie wyrwało mi się, że zajmuję się sprawami duchowymi, między innymi numerologią oraz radiestezją. Zakwalifikowany od razu zostałem jako satanista. Pragnąc skierować rozmowę na inny tor, zapytałem księdza; - Jakie jest Imię Boga Ojca, skoro błogosławi wiernych imieniem: Ojca, Syna i Ducha Świętego? Kapłan odpowiedział, że Jahwe. Jahwe odpowiedziałem, jest Bogiem plemiennym, jednopostaciowym, który wprowadził zasadę "oko za oko, ząb za ząb". Chrystus przedstawił nam innego Boga - Miłości i Miłosierdzia.

Pragnąc znaleźć potwierdzenie swojego osądu, zapytał, - Kiedy ostatni raz przyjmowałem Komunię św. Odpowiedziałem, że w naszej parafii, podawane opłatki Komunii nie są konsekrowane, gdyż wg Objawień Chrystusa, Komunia podawana na stojąco - jest nieważna i nie przynosi żadnych wartości duchowych.

Ksiądz wielce obrażony, pośpiesznie zaczął wychodzić z mieszkania, gardząc nawet ofiarą na Kościół, żegnając mnie słowami - "Z Panem Bogiem". Odpowiedziałem, że raczej powinno się mówić - Z Bogiem Ojcem! - uzasadniając to stwierdzeniem, że Pan Bóg Wszechmogący swoim jestestwem (promieniowaniem) obejmuje: nasz kraj, naszą Ziemię, Świat i całe stworzenie, - a więc także szatana, który też jest w Bogu i nie może być poza nim, skoro jest Jego stworzeniem. Jezus Chrystus wskazał nam Ojca, który jest w Niebie, a w niebie nie ma zła. Po co więc gloryfikować także zło w słowach; z Panem Bogiem Wszechmogącym.

Pragnę wyjaśnić, że skoro zajmuję się radiestezją i numerologią, więc zostałem zakwalifikowany przez wielebnego jako satanista. Ale w ten "numerologiczny satanizm" (jak go niektórzy nazywają), wprowadził nas sam Jezus Chrystus.

Doskonałość duchową osiąga się poprzez zdobywanie poszczególnych stopni. Aby uzyskać pierwszy stopień (podwojenie wiedzy duchowej), należy przez rok odmawiać Modlitwy podane przez św. Brygidę, zawarte w "Tajemnicy Szczęścia". Ona pytała Chrystusa - Ile ciosów otrzymał podczas swojej bolesnej męki. Chrystus podał: 5 480 ciosów. Papież Grzegorz XIII po podzieleniu Ran Chrystusa przez 15 modlitw (numerologiczne odniesienie do Stacji Drogi Krzyżowej), otrzymał -- ile powinien trwać Rok Kalendarzowy (5 480 : 15 = 365.33). Wprowadził ten kalendarz w życie, zwany Gregoriańskim. Nie podważyli go dotychczas żadni astronomowie.

Jeżeli podzielimy Rany Chrystusa przez 33 lata Jego życia na Ziemi (5 480 : 33 = 166.0606), otrzymamy wartości diabolicznych szóstek, które przejawiają się także w Apokalipsie św. Jana.

Na 166 numerze krzyżyka, w Krzyżu Energetycznym kończy się numerologia świata materialnego, tj. Kościoła Pielgrzymującego, wyżej (numerologicznie, astralnie), jest Kościół Wspomagająco-pokutujący oraz Kościół Tryumfujący.

Wystarczy wgłębić się w wiedzę Krzyża Energetycznego, a wnioski, w jakim bagnie siedzimy, nasuwają się same. Przesłałem na ręce Ordynariusza gdańskiego: Krzyż oraz Mapę naszego Świata (75 milionów lat świetlnych), którego fundamentem jest Krzyż numerologiczny - na list ten i wiedzy mówiącej o świecie energetyczno-duchowym nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. A właśnie w tym zastosowaniu Krzyża, jest rozwiązanie energetyczne wszystkich naszych ziemskich konfliktów i problemów.

Na krzyżu jest 400 numerów, biegnących w okręgach (zgodnie ze wskazówkami zegara). Pierwszy okrąg numeryczny to świat materialny (Kościół pielgrzymujący). Drugi okrąg to świat astralny - Kościół Wspomagająco-pokutujący, trzeci wewnętrzny krzyż to Kościół Tryumfujący - świat czysto duchowy - niebiański. Tak wygląda struktura materialno-numeryczno-energetyczna, naszego tylko świata. A światów w Universum Boga są miliony.

I tu znajdujemy odnośniki i odpowiedź w "Księdze Urantii", wiedzy przesłanej nam przez niebiańskich aniołów (którą pragnąłem podarować w wersji czytanej wielebnemu, lecz oświadczył, że Pismo Święte mu wystarczy).

Wracając do naszego numerologicznego dzielenia; 5 480 : 33 = 166.0606 — 166 to 1+6+6 = 13 (cyfra astralna, szatańska - szczególnie programowana).

W wielu przekazach, także w "Księdze Urantii" 53/1 czytamy; - ... Lucyfer panował "na świętej górze Bożej", administracyjnej górze Jerusem, jako, że był on głównym administratorem wielkiego systemu, złożonego z 607 światów zamieszkałych; - znowu astralna 13-ka; 6 + 7 = 13.

Mamy też podany w "Księdze Urantii", 13-stocyfrowy kolejny numer naszego świata.

("Urantia" - 15/14) --... Wasz świat ma numer 5.342.482.337.666 w wielkim wszechświecie, jest to wasz numer w katalogu światów zamieszkałych, w rejestrze Uwersy i Raju). Suma cyfr = 13. A końcówka 666 przejawia się w Apokalipsie św. Jana, jako lucyferyczna, antychrystowa. Podane jest w "Księdze Urantii" - ... Wasz świat zwany jest Urantią (Ziemią), i ma numer 606 w grupie planetarnej, albo w systemie Satanii. Kończówka dzielenia Ran Chrystusa przez Jego lata na Ziemi; 5 480 : 33 = 166.0606. A więc szóstki i trzynastki przeplatają się w numerologii naszego świata, którego zarządcą był/jest księżę planetarny Lucyfer i jego administrator Caligastia - buntownicy.

Można by tych faktów numerologicznych przytaczać więcej, ale dalej wchodzimy w wiedzę, której nie sposób jest przekazać w piśmie. Tu trzeba objaśniać i pokazywać energetycznie, to co niewidzialne - pokazywać w widzialnym. W każdym bądź razie, przez Krzyż Energetyczny, na którym Chrystus zbudował "nasz świat" (75 milionów lat świetlnych), można nawiązać łączność z cywilizacjami życzliwymi dla nas, które chcą nam pomagać, a wręcz wpraszać się z pomocą (dolny krzyż w Krzyżu Energetycznym), przez: przesyłanie radiestezyjne, numerologiczne, magnetyczne - energii astralnych ultimatonów, które wspomagają, przewartościowują naszą ziemską energetykę, szczególnie w żywiole Ziemi i Wody, skażonej siłami demonicznymi, o których Chrystus mówi w książce "Pola Promieniowań". Tam jest tylko mała wzmianka, jak destrukcyjnie te pola na nas działają, ale wgłębić się w te sprawy, to naprawdę włosy

stają na głowie dęba, jak jesteśmy nisko w stosunku do innych cywilizacji, naszego demonicznego kosmosu, już nie mówiąc świata, – jak sprytnie nas kodują i programują, że jesteśmy ich posłusznymi narzędziami, nie zdającymi sobie sprawy z zagrożenia.

Kiedyś, kiedyś, nawiązałem łączność z cywilizacją demoniczną naszego bloku kosmicznego, chyba UFO, którzy próbowali objaśnić jakimi energiami posługują się ich pojazdy kosmiczne. Zafascynowany zapytałem, skąd mają tę wiedzę – odpowiedzieli, że od cywilizacji, która przeszła do innego świata, w innym wymiarze czasowym. Zapytałem, czy nie mogliby nas przyuczyć w wielu sprawach. Odpowiedzieli – Czy wy możecie wasze ryby i ptaki nauczyć logarytmów? To daje obraz, jak nisko jesteśmy z wiedzą o energiach kosmicznych i sposobach korzystania z nich.

Jednym z takich zakodowań (jak wspominałem podczas kolędy wielebnemu) jest deklarowanie swojej przynależności "czarnej madonnie", przez śpiewanie tej pieśni, oraz gloryfikowanie jej obrazu. Gdyby duchowieństwo prowadziło nas do Boga przez stopnie doskonałości duchowej, jak jest to przykazane w Ewangelii, na pewno kojarzylibyśmy, że czarna madonna, to wszetecznicza, że zakodowana jest szatańską trzynastką. Wytłumaczenie pod kogo szatan chce nas podłączyć, znajduje się w wersecie Apokalipsy właśnie pod XIII w słowach: "bestia, wlała się w obraz, który ma ranę ciętą od miecza". Ten obraz w Częstochowie jest od dawna przewartościowany przez siły nieczyste, a duchowieństwo wraz z Janem Pawłem II, który deklarował swoje poddaństwo czarnej "Totus Tui", prowadzą nas jak na smyczy, abyśmy deklarowali swoją duszę – wszeteczniczy, wszechmogącemu. Błogosławią nas wykoślawionym krzyżem i z lubością przyglądają się, jak pieczętujemy się jego odwrotnością, zegając nim swoje ciało. A przecież krzyż jest bramą, wejściem w świat duchów; jasnych albo ciemnych. Wystarczy przeżegnać się wykoślawionym krzyżem (czyli jego odwrotnością) i już energię całej dalszej modlitwy zabiera szatan, gdyż czuje się bogiem, jest w Bogu, na razie jest panem materii i działa przez odwrotność tego, co ustanowił Bóg Ojciec Niebiański.

Wystarczy zaśpiewać – "czarna madonno, jak dobrze twym dzieckiem być", a już zakładana jest nam na mózg, szatańska płachta opętania. I z tej naszej niewiedzy o Krzyżu, korzysta szatan, który tkwi w szczegółach, wprowadzając nas w swój ciemny świat.

Jeżeli chodzi o radiestezję – pracę wahadłami. Wielu pracę wahadłem przypisuje siłom nieczystym. Częściowo mają rację, gdyż praca wahadłem jest wejściem w energetyczny świat ducha. Jeżeli zachowane są prawa ziemskie, kosmiczne oraz duchowe, a wahadło ponadto opatrzone jest Krzyżem, staje się ono narzędziem kontaktującym nas z niewidzialnym światem wyższych duchowych cywilizacji, które nas otaczają.

Takim wahadłem można robić analizę stanu zdrowia dla siebie oraz dla innych. Nawet z fotografii można oczyszczać ciało astralne z ujemnych energii. Wahadłem możemy podwyższać energetycznie nasze pożywienie. Można także programować siebie i bliźnich na Miłość, Zdrowie i Dobro. Możliwości są nieograniczone, w zależności od stopnia uduchowienia. Wahadłami z energiami ziemskimi i kosmicznymi, można mieć wpływ na materię. Jezus Chrystus też wahadłował, a tym samym pokazał nam, że można tym sposobem wejść w świat duchowy. Ciekawy werset z książki Katarzyny Emmerich – "Żywoć i Bolesna Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa" z 1899r. Część XIII w temacie "Cudowna kula".

"Cudowna kula" ... I znowu zaczął nauczać Jezus na siedzeniu darniowym. Mówił o stworzeniu świata, o upadku pierwszych rodziców i obietnicy odkupienia. Pytał ich, czy przechowali w podaniach pamięć o takiej obietnicy, lecz oni mało wiedzieli o Abrahamie i Dawidzie, a i to pomieszane było z baśniami. W prostocie swojej podobni byli do dzieci w szkole, jeśli tylko który znał odpowiedź na zadane pytanie, zaraz z tym się wyrzywał. Widząc ich niewinność i nieświadomość, uczynił Jezus swą wszechmocą osobliwy cud. Opowiadając, nie pamiętam już co, zagarnął prawą ręką promień słoneczny i niejako wyjął z niego małą świetlistą kulę, uwieszając ją sobie na promieniu wychodzącym ze środka ręki. Kula ta powiększała się i to tak dziwnie, że słuchaczom i uczniom zdawało się, że sami się w niej znajdują i wszystko naocznie widzą, co Jezus im opowiada. Więc też, zaparłszy oddech, czekali ze wzruszeniem, co dalej będzie. Przypatrywałam się i ja i ujrzałam w kuli Najświętszą Trójcę. Ujrzawszy w niej drugą Boską Osobę straciłam za to z oczu Jezusa; widziałam tylko, jak Anioł unosił się w powietrzu koto kuli. Raz położył sobie Jezus kulę na rękę, to znów zdawało się, że sama ręka Jego jest kulą i wciąż rozwijają się w niej jeden po drugim coraz to nowe obrazy. Obiła się o moje uszy liczba 360 czy 365, jakoby liczba dni roku, a równocześnie nawiązały się do tego obrazy w kuli. Jezus tymczasem wciąż nauczał; i tak nauczył ich krótkiej modlitwy. Jedna była podziękowaniem za stworzenie, druga za odkupienie, trzecia odnosiła się podobno do sądu ostatecznego. Kulę Jezus wciąż trzymał, a w niej rozwijała się cała historia stworzenia, upadku i odkupienia i wszystkie środki czyniące ludzi uczestnikami tegoż. Wszystko to w kuli połączone było cudownie promieniami z Trójcą Przenajświętszą i z Niej się rozwijało, reszta zaś była oddzielona. Przez wyprowadzenie kuli ze swej ręki chciał Jezus dać słuchaczom pojęcie stworzenia, przez zawieszenie jej na nitce – pojęcie łączności upadłego świata z Boskością i odkupieniem, przez ujęcie jej w rękę – pojęcie sądu. Nauczał ich o roku i dniach, jako wyobrażających tą historię stworzenia, i dalej o nabożeństwie i pracy w ciągu tego czasu.

Jeszcze przed laty chciałem się tymi rzeczami, szczególnie o Krzyżu Energetycznym, którą to wiedzę przekazał mi Jezus Chrystus, o łączności energetycznej i promieniowaniach kosmicznych podzielić z duchowieństwem. Wiele listów pisanych było do Radia Maryja, do poszczególnych Diecezji, nawet do Watykanu. A jest możliwość przewartościowania złej energetyki naszej planety i zaprogramowania na Dobro i Miłość. Ta wiedza nie jest przekazana tylko dla mnie, należy się nią dzielić i używać Krzyża jako łącznika energetycznego kontaktu z innymi (dobrymi) cywilizacjami, którzy deklarują się w pomocy dla zniewolonej ludzkości. Lecz przez 20 lat nie znalazłem nikogo z kim można byłoby o tych rzeczach rozmawiać i działać dla dobra planety i ludzkości – ja tą blokadę nazywam: opętaniem. Reasumując list do mojej Parafii, pragnę poinformować, że nie jestem takim satanistą wg osądu kapłana sprawującego kolędę. Nie chciałbym mieć takiej adnotacji w mojej kartotece parafialnej.

A sugeruję, że należy trochę zmienić nazewnictwo Boga, pod którego chcemy podlegać, odcinając się od ciemnych wpływów, zagłębić się w objawienia prywatne, których Niebo nam ostatnimi czasy nie szczędzi, a Kościół i jego Hierarchowie wyraźnie się od nich odcinają, widząc w oku bliźniego źdźbło, a w swoim nie dostrzegając beli.

Zbigniew.

Rozesłane do kilku osób uduchowionych. Od ludzi myślących jeszcze własną głową, prosimy i czekamy na e-mailowy komentarz!

Odpowiedź P. Piotra - Mistyka - Żywego Płomienia.

Drogi Zbigniewie.

Pozdrawiam ciebie serdecznie miłością Jezusa i Maryi. Łaska i pokój Boży, niech stale przebywa w sercu twoim.

Z tego co piszesz, zauważyłem, że zajmujesz się dziedzinami należącymi do tych, co powodują u ludzi nimi się zajmującymi opętanie demoniczne, obsesję demoniczną i inne ciężkie duchowe stany.

Wiem coś o tym, bo przez ostatnich około dziesięciu lat, bóg daje mi poznać demony, ich metody, sposoby, dziedziny, specjalności i inne. Podaje krok po kroku jak z demonami walczyć i jak pomóc ludziom dręczonym przez złe moce.

Numerologia, psychotronika, radiestezja, empiyka i to wszystko co wymieniasz jako dobre, tak na prawdę są dziedzinami kierowanymi przez bardzo wysokich rangą demonów. Mają na celu zwodzenie wielu i doprowadzenie ich do wiecznego potępienia w piekle.

Wspomniałeś o Komunii Świętej rozdawanej na stojąco, że w opłatku podawanym przez kapłana nie ma Pana Jezusa. **Takie stwierdzenie jest nieprawdą i herezją.** Gdyby tak było, nie następowałoby nigdy znieważenie Najświętszego Sakramentu, a tak, ono następuje. Być może to co ci teraz do tej pory napisałem, zbulwersuje, ale jestem zobligowany **przez Boga** napisać ci prawdę **taką, jaką ona jest i jaką widzi ją sam Bóg.**

Kapłan o którym napisałeś, że "jest opętany", **opętany nie jest.** Może być zwodzony przez demona w wielu kwestiach, ale to norma dzisiaj. **Tu należy podjąć szturm modlitewny o świętość kapłanów, a nie ich krytykować.** Nie będę zagłębiać się w inne sprawy, które opisujesz, **bo prawie wszystkie mają sygnaturę demona.**

Nie wiem dla czego cię takie rzeczy interesują i wabią i dlaczego się nimi zajmujesz, wiem jedno, **jeżeli będziesz nadal podążał tą drogą, ujrzysz na koniec wyrok, którego nie chciałbyś usłyszeć - piekło.**

Sądzeni będziemy z miłości. Na ile świadomie człowiek idzie w stronę zła, na tyle za nie odpowie. Używanie klątw i innych praktyk, jest skrajnie złe i czyni dla atakowanego człowieka wiele duchowej i czasem fizycznej krzywdy, a Bóg policzy to na minus. **Człowiek czyniący zło, powinien je wynagrodzić, aby nie cierpieć bez potrzeby na drugim świecie.**

Ja nie obawiam się szatana, ani nie obawiam się jego sług, bo demony są jak pies na łańcuchu **Pana Boga**, tyle może, ile im **Bóg łańcucha popuści.** Ja oddałem się **do dyspozycji Pana Boga**, więc zgodziłem się na wszystko. Czasem biorę demony innych ludzi na siebie i je pokonuje, dając ludziom znaczną ulgę.

Nie wiem co miałeś na myśli pytając mnie o zdanie, ale odpisałem ci szczerze i zgodnie z wiedzą jakiej mi Bóg udzielił. Co chcesz uzyskać i jak dalej działać? **Ja działam zawsze wyłącznie na rozkaz Boży.**

Pozdrawiam.

Piotr M. - Żywy Płomień.

Moja odpowiedź na email od Żywego Płomienia.

Panie Piotrze!

Ponad 30 lat staram się iść drogą doskonałości duchowej. Zaczęło się od Tajemnicy Szczęścia (kilkuletnie codzienne odmawiane). Potem (od kogo dostałem tę Nowennę (w załączniku) - czyżby od diabła?

Potem "Lucyferyczny Plan zniszczenia Kościoła" też wpadł mi w ręce w czasie kiedy miałem objawienia Chrystusa, Któremu przysięgałem, że będę demaskował zło we wszystkich jego przejawach. Powstała publikacja "Antychryst zde-maskowany", którą wysłałem także na ręce Jana Pawła II i do wielu Hierarchów. Nikt nie znalazł tam nic, co byłoby wyssane z palca. Jest tam sama prawda, a prawda ma nas wyzwolić, - tak mówił Jezus Chrystus. Potem powstały inne publikacje, które można znaleźć na mojej stronie internetowej. I to wszystko jest od diabła? Numerologia Ran Chrystusa też od diabła? Podawanie Chrystusa w Komunii św. na stojąco, jest od kogo? Zdemaskowanie Lucyferycznego Planu i zniszczenia Kościoła i antychrysta, jest od diabła? Kto zatem podał ten przekaz z 25 maja, mówiący o tym, że Plan zniszczenia Kościoła jest już zrealizowany? Czyżby nie pokrywał się ze Słowami Boga Ojca z roku 1980, (w załączeniu). Czy to też od diabła ???

Proszę o odpowiedź!

E-mail od Teresy. Witam Panie Zbyszku!!!

Myślę, że ten pan nie zrozumiał tematu, a wpadł w sztafpę i potraktował Pana, jakby Pan się zajmował nieczystymi sprawami. To, że pleban Pana obraził z powodu swojej niewiedzy i nieodpowiedniego nazewnictwa, to wg niego jest o key. Sam nie rozróżnia Prawicy i Lewicy Pana Boga, więc nie widzę, żeby był upoważniony do wydawania sądów o Panu, bo nie ma nawet podstawowej wiedzy.

Jeśli nie widzi nic zdrożnego w podawaniu Komunii św. na stojąco, to o czym tutaj mowa. To brak szacunku do samego

Jezusa Chrystusa.

Gdyby Pan się zajmował jakąś dziedziną demonicznej wiedzy i szkodził wszystkim, to rozumiem, powinna być reprimenda. Pan robi Dobro dla ludzi i świata, ale on tego nie rozumiał, ani się nie doczytał.

To jak mu wierzyć, że dostępuje boskich przekazów?

Coś z tym panem nie gra, a słyhać tylko pychę.

Pan jakoś nigdy nie zachłysnął się tym, kim Pan jest i zawsze z pokorą podchodzi Pan do wszystkiego i do ludzkich spraw. Fałszywych proroków jest wielu, więc proszę się tym nie przejmować, bo tylko starają się innym mącić w głowach. Radiestezja uznana została już dawno przez uczonych za naukę, a on jeszcze o tym nie wie. Kto rozszyfrował Krzyż Energetyczny? To jest przecież wielka wiedza dla świata i nauki, którą Pan udostępnił.

Jak widać z tego listu, pomieszał wszystkie dziedziny w jednym worku i uważa się za wielkiego znawcę. Chce świętości księży. A co zrobił w tym kierunku, by ich uświadomić, w jakim kierunku zdążają?

To czysta demagogia z jego strony, wyłącznie na poklask. Całkowity brak kompetencji i zadufanie w sobie.

Bardzo zdziwiła mnie ta jego odpowiedź, bo jest całkiem nie na temat. To chyba za to szarpią go demony i sam ma problemy ze sobą; bo tu nie widzę ani składu, ani ładu. Kompletny chaos i brak rozeznania, co demoniczne, a co boskie. Widzi Pan, co może pycha zrobić z człowiekiem, gdy chce się być zawsze ponad...

Nie tędy droga. Proszę się nie przejmować takimi nielogicznymi wypowiedziami, bo w żadnym jego słowie nie ma prawdziwej podstawy, by podważyć Pańskie słowa. To jakiś oszołom, bez konkretnej wiedzy.

Najserdeczniej pozdrawiam i Głowa do góry!!!

- Teresa

E-mail od p. Piotra. **Drogi Zbigniewie.**

Pozdrawiam ciebie serdecznie miłością Jezusa i Maryi. Łaska i pokój Boży, niech stale przebywa w sercu twoim.

Tajemnice szczęścia to dobra, pobożna modlitwa. Dobrym jest twoje szczerze staranie o doskonałość duchową. Modlitwa nowenna jest w porządku. Mistrzowski plan zniszczenia Kościoła Świętego od wewnątrz pochodzi od demonów wysokiej rangi i jest wcielany przez licznych wrogów Kościoła świętego w życie. Numerologia z całą pewnością pochodzi od demona i jest przez niego kontrolowana. Najwięksi światowi egzorcyci mówią o tym i dawna nauka kościoła.

Komunia Święta na stojąco jest od masonerii z podpowiedzi demona. Jednak jest herezją twierdzenie, że Pan Jezus odchodzi z podawanej Komunii Świętej niegodnie. Nie może być to prawdą, bo nie następowałoby świętokradztwo, a następuje.

Używanych jest wiele symboli, co widziałem w twoim pliku o Antychryście, co poprzez nie wchodzi do duszy demon i tę duszę opętuje. Okultyzm nie jest święty, lecz demoniczny.

Nie wnikać w sprawdzanie orędzia bo na tę chwilę nie powinienem o nic prosić Boga w imieniu ludzi o odpowiedź. Jeżeli w czymś uraziłem lub obraziłem to przepraszam, ale nie miałem takowego zamiaru.

Bóg mnie doświadczył w sprawach demonicznych, co przeszedłem szczęśliwie na własnej skórze. Widzę demona tam gdzie on jest faktycznie, choć wielu nie widzi nic. Tak On, sam Bóg o tym zdecydował.

Jak bym mógł jeszcze w czymś pomóc lub wyjaśnić, to chętnie to uczynię.

Pozdrawiam i czekam

Piotr M. - Żywy Płomień.

Panie Piotrze!

Właśnie takie wątpliwości mnie trapią.

Pisze Pan ...*Mistrzowski plan zniszczenia Kościoła Świętego od wewnątrz pochodzi od demonów wysokiej rangi i jest wcielany przez licznych wrogów Kościoła świętego w życie.*

Wyjaśniam: Lucyferyczny Plan Zniszczenia Kościoła pochodzi od arb. Le' Febvre, jego kapłani, podczas egzorcyzmów wyciągnęli od demonów, w jaki sposób ma być zniszczony Kościół. To zostało opublikowane w gazecie w USA. Mam oryginał tej gazety, i na tej podstawie napisałem i wydałem książkę "Królestwo szatana". Proszę podać swój adres, książkę wyślę (można ją ściągnąć z mojej strony internetowej, z czytelni).

Tę książkę wysłałem z dedykacją Janowi Pawłowi do Watykanu, do Redaktora "Rycerza Niepokalanej" ks. Słomińskiemu, który książkę przekazał Janowi Pawłowi II, mam ten list. Ks. Słomiński został za ujawnienie tego zamordowany, maczał w tym ręce abp. Wesoły. Posiadam na to dowody. Druga książeczka (broszura) "Przed drugim przyjściem Pana", gdzie ujawniony jest Plan zniszczenia Kościoła. Objawienia Chrystusa dla

siostry Partawoz o Komunii św. podawanej na ręce itp. została przeze mnie wydana w USA, i także wysłana Janowi Pawłowi II, aby tego Planu nie realizował. Publikacja ta została przechwycona przez Dziwisza, także "Słowa Boga Ojca do Ludzkości", gdyż Jan Paweł II w osobistej rozmowie oświadczył, że nic takiego nie otrzymał.

Ale do Lucyferycznego Planu zastosował się i go zrealizował w całej rozciągłości. Na podstawie tych i innych faktów została wydana publikacja "Antychryst zdemaskowany", którą Panu przesłałem.

Pisze Pan: ...Używanych jest wiele symboli, co widziałem w twoim pliku o Antychryście, co poprzez nie wchodzi do duszy demon i tę duszę opętuje. Okultyzm nie jest święty, lecz demoniczny.

Więc niech Pan pomyśli: Kto wprowadził i używa ten okultyzm? **Ja z dozą ironii** nazwałem profanację Krzyża i gloryfikowanie węża przez Jana Pawła II "świętym okultyzmem". A Pan to w swoim liście, mnie przepisuje!!!

Pisze Pan; ... *Numerologia z całą pewnością pochodzi od demona i jest przez niego kontrolowana. Najwięksi światowemu egzorcyści mówią o tym i dawna nauka kościoła.*

... Więc kto podał numerologię; Ile ciosów otrzymał Jezus Chrystus podczas swojej Świętej Męki? - czy demony??? Czy Chrystus przez objawienie św. Brygidzie szwedzkiej?

Skoro numerologia trzynastek pochodzi od demonów, - dlaczego oblepiony jest nią "ojciec święty Jan Paweł II"? W załączeniu (święty czy anty-święty i inne).

... *Szatan to wysoka inteligencja i doskonałość i jako Pan świata ciemności, robi wszystko przez swoje narzędzia na Ziemi, aby jak najwięcej dusz sprowadzić do swego królestwa ciemności. Jego doskonałość duchowa to 66 stopień doskonałości duchowej minusowej, to numerologia astralna 13-tek. Czyż Papież nie był zaprogramowany tym kodem astralnych trzynastek?*

Życie praca i data śmierci, a nawet imię Jana Pawła II było związane z numerologiczną trzynastką.

Pochód szatańskich trzynastek zaczyna się od liczby liter w imieniu Jan Paweł Drugiego = 13.

Data śmierci Papieża 02.04.2005; 2+4+2+5=13, godzina śmierci papieża 21:37; 2+1+3+7=13

To jest 13-ty tydzień 2005 roku. Pontyfikat trwał 26 lat i 5 miesięcy; 2+6+5=13, czyli 9301 dni - 9+3+1=13.

Zamach na jego życie: 13 maja. Papież przeżył 85 lat; 8+5=13.

Karol Wojtyła został wybrany papieżem w wieku 58 lat - znów 13.

Jan Paweł drugi, był 265 papieżem (wliczając św. Piotra) suma znów 13.

13 kwietnia 1986, Jan Paweł II, jako pierwszy papież w historii, odwiedził synagogę.

Każdy chyba rozumie, że ten wysyp trzynastek nie jest zwykłym przypadkiem, a zakodowanym faktem przez otaczający nas świat ducha, który nas programuje w czasie i przestrzeni.

Zapoznajmy się z Chrystusową numerologią i co z niej wynika.

Św. Brygida szwedzka (1302-1373) pytała: Ile ciosów otrzymał Chrystus podczas swojej męki. Chrystus objawił się jej i podał, że Ciało Jego otrzymało 5480 ciosów. Każdy kto chce podwoić umysł, otrzymać pierwszy stopień doskonałości duchowej powinien odmówić 15 modlitw zawartych w książeczce "Tajemnica Szczęścia".

Papież Grzegorz XIII, dzieląc Rany Chrystusa 5480 na 15 stacji symbolizujących Drogę Krzyżową otrzymał ile powinien trwać Rok Kalendarzowy 365,33 i wprowadził ten Kalendarz w życie. Prawie w żadnym Kościele nie ma 15-stej Stacji Drogi Krzyżowej (Zmartwychwstania) Wygodnie jest masonerii, aby Chrystus nie wychodził z grobu, gdyż szatan przez nich rządzi.

Gdy podzielimy rany Chrystusa na jego lata życia na Ziemi 5480:33=166; 1+6+6=13 jest to demoniczna numerologia naszego Kosmosu (2 000 000 lat świetlnych), w którym żyje 21 demonicznych cywilizacji sprytniejszych od naszej, które nas od lat demonicznie programują i nami rządzą.

I jeszcze jedno pytanie; Skoro najwięksi egzorcyści mówią negatywnie o numerologii, więc dlaczego gloryfikują i ogłaszają Jana Pawła II, jako świętego, który oblepiony jest tą numerologią trzynastek ???

Może Pan zna jakiegoś egzorcyście naszych czasów, który w Janie Pawle II, widzi antychrysta. A ja to w swoich publikacjach ogłaszam. Skoro jest inaczej, dlaczego Radio Maryja, Hierarchowie, Masoneria i Publikatory, nie ogłoszą mnie opętany i heretykiem! Te wszystkie publikacje otrzymują ode mnie. W tym roku wydałem kilkanaście tysięcy złotych na te pakiety o antychryście i rozesłanych zostało po Polsce i za granicę tysiące. Dlaczego jest milczenie w tej sprawie? A sytuacja jest naprawdę groźna, bo przez Pańskie przekazy mówi Bóg Ojciec w procentach, o przynależności duchownych i dusz do królestwa ciemności. A ta statystyka jest zatrważająca.

E-mail z dn. 15.12.2011r. **od Żywego Płomienia.**

Drogi Zbigniewie.

Pozdrawiam ciebie serdecznie miłością Jezusa i Maryi. Łaska i pokój Boży, niech stale przebywa w sercu twoim.

Jaki jest adres strony, abym zobaczył te pozycje, o których piszesz, a jeszcze lepiej jak je przyslesz w postaci pdf. Jak widzę, że dobre sprawy i materiały mieszają się z tymi podejrzanymi. Nie jest dla mnie dobrym, abym kogokolwiek krytykował,

zwłaszcza Bł. Jana Pawła II. To masoneria winna zmianom złym w Kościele. Sam Jan Paweł II był świętym człowiekiem, choć popełniał w życiu trochę błędów, ale kto z nas ich nie popełnia.

Ja jestem człowiekiem prostym i nie potrafię dobrze rozmawiać i bronić wiary. Nasza rozmowa jest trochę filozoficzna a to moja trochę słabsza strona. Do takich rozmów polecam Małego brata w Chrystusie & Adam Człowiek. On ma o wiele lepsze i większe rozeznanie duchowe niż ja, jest bardziej przez Boga obdarzony.

Moje zdanie o numerologii opieram na zdaniu egzorcystów i tym co uzyskali egzorcyzmując. Nie wnikiem szczegóły, bo to nie moja działka. Cytowanie liczb a numerologia to dwie różne sprawy i nie należy ich łączyć. Za bardzo skupiasz się na tym co rozprasza, a za mało na rozwoju swojego ducha.

W pliku "Rabin Watykanu" jak i inne pliki, wyczuwam pomieszanie prawdy i nie prawdy. Nie opieraj się głównie na mnie. Próbuje skontaktować się z Adamem Człowiekiem. Ja jestem jedynie przekąźnikiem. Wyczuwam twoje sceptyczne nastawienie do mnie. Mów mi po imieniu bo tak będzie poręczniej.

Jak możesz napisz mi co oczekujesz ode mnie, bo czuję, że jesteś zagubiony i że w jakiś sposób demony cię ciągle oszukują. Ja jestem jedynie tym, co ma wskazać drogę i kierunek.

Pozdrawiam.

Piotr M. - Żywy Płomień.

Moja Odpowiedź dn. 15.12.2011r.

Moja strona internetowa to www.powrotdonatury.net.pl

Prosiłem o adres, gdyż są książki o dużej kubaturze i nie przejdą drogą elektroniczną. Poza tym w przesyłkach elektronicznych też tkwi diabeł i zakrywa wiele rzeczy, które nie docierają do rozumu, to wynika ze słabej pańskiej analizy i zrozumienia tych pism, które przesyłałem.

W swoim e-mailu pisze Pan; – *W pliku "Rabin Watykanu" jak i inne pliki wyczuwam pomieszanie prawdy i nie prawdy. Nie opieraj się głównie na mnie. Próbuje skontaktować się z Adamem Człowiekiem. Ja jestem jedynie przekąźnikiem. Wyczuwam twoje sceptyczne nastawienie do mnie. Mów mi po imieniu bo tak będzie poręczniej.*

Gdzie w tych plikach jest pomieszanie prawdy i nieprawdy. Proszę podać szczegóły co jest tam NIEPRAWDA?

Jeżeli chodzi o mówienie sobie po imieniu, Chrystus dał mi reprimendę na ten temat. Przez Pana działa Bóg - Chrystus. Wydaje mi się że przeze mnie także, chociaż pańskie zdanie jest inne. Przy takich dyskusjach duchowych może wyjść jakieś niezrozumienie z powodu braku wiedzy o świecie ducha, a wtedy łatwiej jest powiedzieć; ty jesteś głupi, jak Pan jest głupi! Wtedy nie obrażę ciebie, tylko tego co przez ciebie przekazuje. Tak, że pozostaniemy narazie w wersji oficjalnej.

Wyczuwa Pan u mnie jakieś sceptyczne nastawienie do Pana. Nic bardziej błędnego!. Ale proszę o szczerłość i wyrozumiałość. Po pańskim pierwszym e-mailu do mnie, kiedy osądził mnie Pan, że moim przeznaczeniem za to co robię jest piekło, byłem jak wspominałem załamany i zrezygnowany z życia. - Zacząłem szukać sposobu przemieszczenia się do drugiego życia bez samobójczych doznań. Podzieliłem się tymi wewnętrznymi doznaniem (duchowym załamaniem) z moją uduchowioną znajomą z Niemiec, która od lat robi korekty moich prac, także poprawiała ten tekst; Kolęda, kolęda. Adres pańskiej strony podałem dla wielu, przedstawiając Pana jako prawdziwy przekąźnik Boga Ojca, Chrystusa, przez który przekazuje Bóg Ojciec, który jest w Niebie. Przedstawiłem Pana jako narzędzie Ojca z najwyższej półki. Z tą panią w naszych publikacjach szukaliśmy drogi, jak dotrzeć do ludzi, do katolików, aby wyrwać ich z opętania, w który wpędza nas duchowieństwo na czele z "Ojcem św". Z łaski Boga Ojca, Jezusa Chrystusa dane było nam poznać sposoby, jaki działa szatan, na jakiej zasadzie i przez kogo. Te sprawy podawaliśmy w tych pismach, publikacjach i książkach, aby ich z tej zgubnej drogi zawrócić. Dotychczas nam się nie udało. Przesłałem do niej ten pański e-mail uzasadniając moje załamanie i brak chęci dalszego życia. Oto co mi odpisała:

E-mail od Teresy. Witam Panie Zbyszku!!!

Myszę, że ten pan nie rozumiał tematu, a wpadł w sztaampę i potraktował Pana, jakby Pan się zajmował nieczystymi sprawami. To, że pleban Pana obraził z powodu ze swojej niewiedzy i nieodpowiedniego nazewnictwa, to wg niego jest o key. Sam nie rozróżnia Prawicy i Lewicy Pana Boga, więc nie widzę, żeby był upoważniony do wydawania sądów o Panu, bo nie ma nawet podstawowej wiedzy.

Jeśli nie widzi nic zdrożnego w podawaniu Komunii św. na stojąco, to o czym tutaj mowa. To brak szacunku do samego Jezusa Chrystusa.

Gdyby Pan się zajmował jakąś dziedziną demonicznej wiedzy i szkodził wszystkim, to rozumiem, powinna być reprimenda. Pan robi Dobro dla ludzi i świata, ale on tego nie rozumiał, ani się nie doczytał.

To jak mu wierzyć, że dostępuje boskich przekazów?

Coś z tym panem nie gra, a słyhać tylko pychę.

Pan jakoś nigdy nie zachłysnął się tym, kim Pan jest i zawsze z pokorą podchodzi Pan do wszystkiego i do ludzkich spraw. Fałszywych proroków jest wielu, więc proszę się tym nie przejmować, bo tylko starają się innym mącić w

głowach. Radiestezja uznana została już dawno przez uczonych za naukę, a on jeszcze o tym nie wie. Kto rozszyfrował Krzyż Energetyczny? To jest przecież wielka wiedza dla świata i nauki, którą Pan udostępnił.

Jak widać z tego listu, pomieszał wszystkie dziedziny w jednym worku i uważa się za wielkiego znawcę. Chce świętości księży. A co zrobił w tym kierunku, by ich uświadomić, w jakim kierunku zdążają?

To czysta demagogia z jego strony, wyłącznie na poklask. Całkowity brak kompetencji i zadufanie w sobie.

Bardzo zdziwiła mnie ta jego odpowiedź, bo jest całkiem nie na temat. To chyba za to szarpią go demony i sam ma problemy ze sobą; bo tu nie widzę ani składu, ani ładu. Kompletny chaos i brak rozeznania, co demoniczne, a co boskie. Widzi Pan, co może pycha zrobić z człowieka, gdy chce się być zawsze ponad...

Nie tędy droga. Proszę się nie przejmować takimi nielogicznymi wypowiedziami, bo w żadnym jego słowie nie ma prawdziwej podstawy, by podważyć Pańskie słowa. To jakiś oszołom, bez konkretnej wiedzy.

Najserdeczniej pozdrawiam i Głowa do góry!!!

Gdybym był sceptycznie nastawiony do Pana, po prostu bym nie odpisywał i zerwał kontakt. Ale zauważyłem u Pana to samo co było u Jana Pawła II. Otrzymał on kontakt (łączność) ze światem ducha i nie miał rozeznania, kto do niego mówi. Wdepnął w pychę i nie dochodziło do niego, że świat ducha jest podzielony na zło i dobro. A szatan podszywa się pod dobro, i działa na wyższym stopniu doskonałości duchowej, przesyłając myśłokształt (taki jaki jemu jest wygodny), wprowadzając nas w demoniczną hipnozę, co ja nazywam opętaniem. To samo zauważyłem u Pana. Gdy włącza się Bóg Ojciec potwierdzając swoją tożsamość "Jestem który Jestem", przekaz jest od Dobra - jest czysty. Kiedy robił Pan analizę mojego listu powołuje się an na Pana Boga, którego kilka razy wymienia, od razu analiza pism, przy braku duchowego rozeznania osobowości - jest błędna.

A jak wspominałem w Bogu jest i zło i dobro. Czy to trudno zrozumieć, że Chrystus dał nam modlitwę do Boga, który jest w Niebie... **Ojcze nasz, który jesteś w niebie...** W niebie nie ma zła i Bóg Ojciec nie może być "wszechmogącym" tj. zabijać, mordować. Może wszystko, tylko nie grzeszyć. A przeciwwaga zło, może zabijać, mordować, - korzystając z tego, że powierzamy się wszechmogącemu. Nazywając go Panem Bogiem włącza się szatan, gdyż on jest także Bogiem na Ziemi, a zwany jest "księciem tego świata".

Dla muzułmanów takim Panem Bogiem jest - Allach. Dla hindusów - Kryszna. Dla żydów - Jahwe. Dla katolików powinien być Bóg Ojciec, a nie jakiś tam Adonaj, którego poleca nam ostatnimi czasy papież Benedykt XVI. Proszę przynieść swoją wyższą osobowość pod ścianę płaczu do Jerozolimy i wsłuchać się w ich modlitwy. Tam żydzi kiwając się modlą się słowami: ... O mój Boże Adonaj, zabierz Polskę gojom, a żydom daj. Aj, waj.

Jeżeli chce Pan mnie sprawdzić, - proszę przesłać kilka fotografii osób sobie tylko znanych. Dostanie Pan pełną analizę, czy osoba żyje czy zmarła, stan zdrowia poszczególnych układów (systemów) organizmu, stan Duszy - tj. obciążenia grzechowe, obciążenia karmiczne, przekleństwa pokoleniowe itp.

Końcówka pańskiego e-maila - Jak możesz napisz mi co oczekujesz ode mnie, bo czuję, że jesteś zagubiony i że w jakiś sposób demony cię ciągle oszukują. Ja jestem jedynie tym, co ma wskazać drogę i kierunek.

Panie Piotrusiu, więc oczekuję od Pana sposobu jak przekonać duchowieństwo, że idzie złą drogą powierzając się Panu Bogu, ... że droga do nieba, którą wytyczył Jan Paweł II, przez "czarną madonnę" jest błędna.

... że profanacja Mszy św. i Ciała Chrystusa jest zgubną dla duszy.

Czy zapoznał się Pan z moją książką, którą przesłałem e-mailem "Lucyferyczny Plan". Co Pan o niej sądzi?

Proszę podać swój adres, a prześlę dużo więcej publikacji, których nie ma w internecie.

Pozdrawiam Zbigniew.

E-mail Żywego Płomienia z dnia 16. grudnia 2011r.

Drogi Panie Zbigniewie.

Pozdrawiam pana serdecznie miłością Jezusa i Maryi. Łaska i pokój Boży, niech stale przebywa w sercu Pana. Bardzo dziękuję za życzenia i odwzajemniam. Nie życzy sobie pan formy bezpośredniej, więc zacznę używać formy PAN. Przepraszam za wcześniejsze pomijanie tej formy i zwracanie się po imieniu.

Mój adres:

Piotr Martyniuk

ul. Anny Jagiellonki 6m11

21-500 Białą Podlaska.

Nie wczytuję się w za wiele lektur w ogólności bo mam słaby wzrok, co jest wynikiem jego uszkodzenia przy moim ciężkim urodzeniu się i faktem urodzenia się prawie martwym. Mam uszkodzoną siatkówkę w obu oczach i czytanie idzie mi dość ciężko. Dlaczego chcę w plikach? Ponieważ kupiłem sobie program czytający expressivo, który mi to wszystko

przeczyta. Mam pamięć słuchową, więc tak jest lepiej.

Wysłać można zamiast książek, płytę z plikami w kopercie bombelkowej. Nie wnikać zbyt głęboko w treść którą czytam gdy jest naznaczona duchem dla mnie podejrzanym. W tej kwestii słucham natchnień jakie otrzymuję.

Zauważyłem, że bardzo mocno Pan **krytykuje papieża przypisując im często nieprawdziwe informacje**. Nie mam umysłu analityka i nie będę analizował tych tekstów, niech to uczyni ktoś, kto jest kształcony w tym kierunku. Przepraszam za mój pierwszy mail, ale staram się kierować tylko prawdą i być może czasem jest przede mną ona zakryta. Nie chciałem spowodować załamania, lecz jeszcze i teraz zachęcam do szukania całej prawdy i kierowania się nią całkowicie.

Jakiegokolwiek obrażanie kogokolwiek z jakiegokolwiek powodu jest złe. Jak widzę, nie rozumiemy się wzajemnie, choć posługujemy się tym samym językiem. W tematy poruszane przez pana nie zagłębiać się, bo znam skutki przebywania w takiej tematyce, a ja wolę unikać zniewoleń demonicznych spowodowanych takimi tematami.

Nie mówiłem nigdy że: "Jeśli nie widzi nic zdrożnego w podawaniu Komunii św. na stojąco, to o czym tutaj mowa. To brak szacunku do samego Jezusa Chrystusa." Mówiłem natomiast, że jest nieprawdą, że pan Jezus odchodzi od komunikanta podawanego osobie przyjmującej na stojąco. Nie popieram tej postawy, jestem jej wrogiem. Uznaję przyjmowanie Ciała Pańskiego jedynie w postawie klęczącej i do ust.

Daleki jestem od pychy. Bóg dopuścił do mnie wiele upokorzeń i nadal dopuszcza. Jeżeli w czymś obraziłem lub uraziłem, serdecznie przepraszam.

Według pana znajomej jestem fałszywym prorokiem. Cóż, prawdy się niedługo dowiemy w 100% jak będzie Mały Sąd Ducha Świętego. Ja nadal będę pomagał ludziom ignorując bezpodstawne ataki na mnie.

Nigdy nie chciałem być ponad kogokolwiek i nie zamierzam bo to jest bardzo złe. Przykro mi, że odniósł pan takie wrażenie o mnie. Być może i to prawda że jestem "oszołomem". Dla Boga i jego chwały, dlaczego nie. Rozeznanie w świecie ducha posiadam. Zawsze proszę Osobę przychodzącą z Nieba o specjalny znak. Jeżeli go nie otrzymuję, ignoruje osobę która przychodzi. Zawsze otrzymuję znak o który proszę. Kto z innych widzących o znak prosi? Bez takiego zabezpieczenia demon łatwo oszuka.

Nie można przypisywać Bogu jakiegokolwiek zła, bo już nie byłby Bogiem. Twierdzenie przypisujące Bogu jakiegokolwiek zło jest kłamstwem, nie prawdą.

Nie mam możliwości przekonania duchowieństwa jakąkolwiek konwersacją, to nie możliwe. Jedynie modlitwa do Trójcy świętej i Matki Bożej oraz św. Józefa wskórać może cokolwiek. Droga do Nieba uwzględniająca szczególne nabożeństwo do Matki Najświętszej jest dobrą drogą. To demonom zależy, aby to zakwestionować i wyeliminować. Na koniec czasów mamy trzymać się dwóch kolumn z wizji św. Jana Bosko, Świętej Eucharystii i Matki Najświętszej.

Pozdrawiam. Żywy Płomień.

Odpowiedź do Żywego Płomienia z dnia 16. grudnia 2011r.

Drogi Panie Piotrze!

Dziękuję za odpowiedź i cieszę się że, się Pan nie obraził za opinię o Panu jaką, wydała p. Teresa. Ona chciała mnie pocieszyć, abym się tą Pana diagnozą nie przejmował nie zostawiając w swoim e-mailu na Panu suchej nitki. Ja też duchowo odbieram wiele rzeczy sugerując, co dobre a co od zła pochodzi, a Pana za złego nie uważam.

Pisze Pan, że krytykuje Papieża przypisując im często nieprawdziwe informacje. – absolutnie NIE. Ale jest faktem niezaprzeczalnym, że Papież kieruje nas do bożka Adonaja. Ja też kiedyś uważałem tego Bożka za dobrego i został mi przytroczony do nogi w osłonie energetycznej. Miałem go oczyszczać modlitwami przez Krew Przenajświętszą, a uwolniła mnie od niego inna Teresa jasnowidząca, która widziała tego demona w tym saku i żał jej się zrobiło, że jego pobratyńcy zebrali się wokół, aby go uwolnić i ona to nieopatrznie zrobiła (przecięła sznur astralny, uwolniła nie oczyszczonego demona).

Kto jest wyżej w świecie ducha, nie warunkują Łaski, pozycja czy stanowisko jakimi został ktoś obdarzony, ale stopnie doskonałości duchowej, zgodnie ze słowami Chrystusa; ...Bądźcie doskonali jak, Bóg Ojciec doskonałym jest!

Pisze Pan; – zachęcam do szukania całej prawdy, – a więc poszukajmy prawdy!

Szatan to 66- ty stopień doskonałości duchowej (minusowej) i on na tym bazuje, wprowadza wielu w maliny. Skoro sam doświadczyłem, kim jest Adonaj, więc dlaczego mam akceptować wskazówki Papieża, aby zło podawane przez niego gloryfikować? Benedykt XVI, wybrał życie duchowe, na podstawie w dzieciństwie przeczytanej książki mistyczki, stygmatyczki niemieckiej Anny Katarzyny Emmerich, "Życie i Bolesna Męka Jezusa Chrystusa", w której opisany jest dokładnie kształt Krzyża, na jakim ukrzyżowano Chrystusa. To Krzyż z ramionami skierowanymi do góry (podany w pliku "Antychryst zde-maskowany"). Gdy Benedykt XVI przejął pałeczkę po Janie Pawle II tj. przejął jego pastorał, coś zaczęło go w tym pastorał z ramionami do dołu irytować i niepokoić. Dlatego zmienił go na pastorał z Krzyżem z ramionami prostymi. Ale już nie oponował, gdy krzyże w różańcach zastąpione zostały krzyżami papieskimi. A Krzyż to wejście w świat ducha. Ramię (prostopadłe) pobiera całą energetykę duchową (astralną) i w węźle Krzyża jest przewartościowana i rozpowszechniana ramionami bocznymi (horyzontalnymi) na otoczenie. W Krzyżu z ramionami do góry, promieniowanie wraz z energią mod-

litwy idzie go góry, do nieba. A z Krzyża z ramionami skierowanymi do dołu idzie do Ziemi. A więc zasila cały świat demoniczny, gdyż na Ziemi żyją w niewidzialnym dla nas - byty demoniczne, które tak jak my pożywienia, potrzebują energii do działania destruktywnego, w złym duchu. Tak więc wszystkie różańce z papieskimi krzyżami i modlitwy wiernych na tych różańcach są prądnicami energii dla świata demonicznego.

Jak działa taki przekaźnik i energia modlitwy? Takiego osobnika, czy kapłana delikatnie atakuje zło poprzez seksualne myślokształty. Ksiądz taki ucieka się do modlitwy różańcowej i wytwarza energię, która przewartościowana jest przez sprofanowany krzyż, na dynamizm seksualny i skierowana do nadawcy. Kapłan taki rozładowuje ręcznie tą energię, czym zachwaszcza swoją duszę. W zachwaszczoną duszę wlewają się duchy błędzące pederastów, lub pedofili, które nie są odprowadzone przez kapłanów oraz relikwie na ołtarzach (tunele energetyczne) do sfer niebiańskich poprzez płaszczyzny oczyszczania. W takiej zachwaszczonej duszy demony zaczynają swoją zmysłowość pedofilską. Czy zna Pan inne wytłumaczenie na pederastii czy pedofilii, jaka jest obecnie we wspólnocie duchownej? Czy może Pan zna inne przyczyny, dlaczego w czasie pontyfikatu Jana Pawła II, nasze dzienniki telewizyjne stały się kronikami kryminalnymi?

Krzyż rzymski z ramionami prostymi jest dopuszczalny, ale z ramionami skierowanymi do dołu, jakiego używał Jan Paweł II, jest szatański. Prawidłowy Krzyż z ramionami do góry mają kapłani na szatach liturgicznych.

Szatan korzystając z tej naszej niewiedzy prowadzi naszą rękę żegnającą nasze ciało odwrotnością Krzyża. Dłoń stawiamy na czole (czakramie Ojca) potem na sercu (czakramie Syna) i dalej dłoń powinna iść na ramiona, gdzie obraz Krzyża byłby z ramionami do góry (od serca do ramienia), jak podaje to Katarzyna Emmerich, a nie na oskrzela, gdzie obraz krzyża wychodzi odwrócony. A przez odwrotność działa szatan i zabiera całą energię modlitwy. Chodzi Pan do Kościoła, to proszę zaobserwować jak żegna się 90% wiernych, - właśnie odwrotnością krzyża, zasilając przewartościowaną energetyką modlitwy, cały świat demonów. Wspomina o tym Bóg Ojciec w jednym z pańskich przekazów, aby żegnając się nie wykoślawiać Krzyża.

Proszę pójść do Cerkwi i zobaczyć jak żegnają się prawosławni. Trzema palcami, - co symbolizuje Trójcę Świętą, i kładą dłoń na swoje prawe ramię, a nie na lewe. Po prawicy działa Duch święty, a po lewicy zły duch.

Takie są prawa niewidzialnego kosmosu i nie możemy ich zmienić.

Skoro przeciętny człowiek nie rozumie tych prostych spraw, staje się narzędziem zła, nie zdając sobie z tego sprawy. Przyczyną jest samowolne zadeklarowanie się "czarnej madonnie" i gloryfikowanie antychrysta w jego wizerunkach, pomnikach, obrazach ze sprofanowanym krzyżem.

Wracając do pańskiego stwierdzenia: **że krytykuję Papieży przypisując im często nieprawdziwe informacje.**

Proszę zatem odpowiedzieć czy informacja o Adonaju, Krzyżu, jest nieprawdziwa i nielogiczna???

Otrzymałem od Chrystusa wiedzę o Krzyżu energetycznym-numerycznym, na którym zbudowany jest ten nasz świat. Chrystus przekazując - dodał, że jest to najwyższa wiedza, jaką człowiek na Ziemi otrzymał.

Pisałem (chcąc to przekazać) do mojego gdańskiego biskupa, do Watykanu, do Radia Maryja. Nikogo to nie interesuje. Dlaczego? Gdyż jest ogólne opętanie, w które wprowadził nas Papież Jan Paweł II. Może ma Pan sposób na swojej stronie internetowej, dojścia do świadomości ludzi, że zablokowany jest ich umysł nieodróżniający, co dobre, a co pochodzi od zła. I obrał złą drogę do Boga.

Na pański podany adres przesyłam trochę materiałów, aby się Pan z nimi zapoznał.

1. Książka "Trzy dni w Świątyni Jerozolimskiej", wielu po przeczytaniu tej książki dziękują za łaskę przeczytania jej na kolanach. - Polecam.

2. Droga do doskonałości - Polecam tematy o "pysze".

3. Świat Objawiony - Przepowiednie dla Polski.

4. Apokalipsa Kosmosu - stara rzecz, ale tam wspominam o Krzyżu energetycznym.

5. Mapa Wszechświata - Jak zbudowany jest nasz świat na fundamencie Krzyża.

6. Leczenie psychotroniczne - moje nagranie, które pan osądził jako szatańskie.

7. Pakiet Apokalipsy, o którym wspominałem, że rozesłałem tego tysiące do Hierarchów, Parafii, Kościołów, Wspólnot Religijnych, Zakonów, do szkół polonijnych na świecie; około tysiąc adresów, na którą to przesyłki nie ma żadnej reakcji.

8. Płyta reklamówka, książek czytanych. Proszę przesłuchać urywki, może Pana coś zainteresuje, - prześlę wybrane nagranie. Wiedza o Księdze Urantii, którą to książkę mam w wersji czytanej. Proszę zapoznać się ze spisem treści.

9. Informacje o Piramidach Zdrowia z adnotacją jak jesteśmy programowani przez zło.

10. Piramidkę Opatrzności oraz samochodową, które może Pan rozpowszechniać.

Na podstawie tych informacji proszę z tym bratem w "Chrystusie Adamem - człowiekiem", zbadać co jest prawdą, czy jestem zagubiony, gdyż Pisz Pan... **bo czuję, że jesteś zagubiony, że w jakiś sposób demony cię ciągle oszukują. Ja jestem jedynie tym, co ma wskazać drogę i kierunek.**

Proszę zatem wskazać drogę i kierunek, jak dotrzeć do Duchowieństwa i Hierarchów z tymi rzeczami?

Odpowiedź p. Piotra dn. 17.12.2011r.

Drogi Panie Zbigniewie.

Pozdrawiam pana serdecznie miłością Jezusa i Maryi. Łaska i pokój Boży, niech stale przebywa w sercu pana.

I znowu niezrozumienie z pana strony słowa Adonaj, które to słowo uważa pan za imię Bożka, gdy od wieków kościół uznał w swoich naukach te słowo jako jedno z imion zawołań staro testamentalnych dla naszego Pana Boga. Tego akurat jestem pewien. Zachęcam do kontaktu z Adamem Człowiekiem, i poruszenia tych wszystkich spraw i kwestii. On jest bardzo mocny i skończył teologię i właściwie przekaze co jest prawdą a co nią nie jest. Jego strona to: <http://www.otoczyniewszystkonowe.pl>

Jego mail to: adamczlowiek@gmail.com

On jeśli tylko zechce w ogóle odpowiedzieć, rozwieje całą niejasność, naprawdę zachęcam.

Ja nie mam na razie darów Bożych służących do przekonywania zwłaszcza w tak trudnych i ciężkich gatunkowo kwestiach. Nie jest mi dane, abym zagłębiał się w te obszary wiedzy, jest to mi odjęte.

Pozdrawiam. Żywy Płomień.

Moja odpowiedź dn. 17.12. 2011.

Pozdrawiam Panie Piotrze!

Według pańskiej sugestii przesyłam te nasze dialogi w e-mailach do tego Adama-człowieka, nie oczekując odpowiedzi i rozstrzygnięcia naszych sporów. Wstawię je też na moją stronę internetową oświadczając że, tymi naszymi dialogami, kończę swoją działalność.

Przez 30 lat prowadząc działalność publikatorską nie udało mi się przebić czarnej zasłony opętania, jakie "czarna madonna", zakłada na umysły katolików, którzy oświadczają, że są Bogu oddani – pytam jakiemu? Nie mam ani ochoty, ani chęci dalszego życia na Ziemi, gdyż moja walka jest bezowocną, czego dowodem jest nasza korespondencja. Myślę, że zło wygrało, a po oczyszczeniu Ziemi, którego nie chcę doświadczyć jako tu żyjący, niewielu prawych ludzi pozostanie na planecie. Ja nie mam siły i zdrowia dalej walczyć.

Na pańskiego ostatniego e-maila odpowiadam;

Wiedzę człowiek buduje w sobie poprzez doświadczenie. Do budowy może wykorzystać informacje z różnych źródeł, sprawdziwszy je, doświadczywszy je na sobie. Wtedy może powiedzieć, że wie. Przedtem wierzył, nie wiedział, a wiara nierozzerwalnie związana jest z wątpieniem (w rzeczywistości, to ta sama rzecz, tylko z drugiej strony). W co wierzysz (że coś jest prawdą), w to także wątpisz, a kiedy wątpisz, to masz w sobie cząstkę wiary. Kiedy wierzysz, wtedy pytasz, szukasz, aż dochodzisz do wiedzy. Kiedy wiesz, wtedy nie pytasz, wiesz i koniec.

Rozumowanie jest dowodem nauki, wiara dowodem religii, logika dowodem filozofii, ale objawienie jest potwierdzane tylko przez doświadczenie ludzkie. Nauka daje wiedzę, religia daje szczęście, filozofia daje jedność, objawienie potwierdza empiryczną harmonię tego, potrójnego podejścia do rzeczywistości wszechświatowej.

Do tej pańskiej paczki dokładam jeszcze płytę z Księgi Urantii, (część pierwszą, która objaśnia zarządzanie wszechświata, tak materialnego jak i duchowego. Wkracza swobodnie tak samo w rejony ducha jak astronomii i kosmologii. Opisując wszechświat porusza się tak w jego materialnych domenach, jak i poza czasem oraz przestrzenią. Proszę się tą wiedzą podzielić z tym Adamem-człowiekiem. Dołączam do paczki także tę piramidę z krzyżem energetycznym, w jej aurze promieniowania nie włącza się zło, także leczy.

Pozdrawiam i życzę Wesołych Świąt.

OPĘTANIA CIĄG DALSZY.

Wysłany plik "Oj kołęda kołęda" 20.12.2011 do mistyka Adama-człowieka
z prośbą o rozstrzygnięcie konfliktów i dialogów.

+JMJ

Szanowny Panie! Dziękuję za e-mail. Zanim odniosę się do przesłanej przez Pana korespondencji, musimy ustalić płaszczyznę ewentualnej dyskusji. Czy wierzy Pan w jeden święty, powszechny i apostołski Kościół? Wychodzenie z dwóch płaszczyzn, różniących się diametralnie, jak Pan zapewne wie, utrudnia dialektykę argumentów.

Serdecznie pozdrawiam.

Następny e-mail. 20.12.2012.

I drugie bardzo wyraźne pytanie, czy uznaje Pan Pismo Święte, jako natchnione Pismo Ojca i Syna i Ducha Świętego? +JMJ

Moja odpowiedź;

W dniu 20 grudnia 2011 14:21 użytkownik Zbigniew Kozłowski <zdrowie@powrotdonatury.net.pl> napisał:

Jestem katolikiem, uczestniczę co niedziela we Mszy św. Uznaję Pismo św.

Lecz autorytetem dla mnie nie jest Pismo św. Lecz Jezus Chrystus, z którym mam łączność.

E-mail. od Adama-człowieka 20.12.2012.

Pismo Święte zostało przekazane Kościołowi jako depozyt wiary i jak mówi św. Paweł; "do wyjaśniania". Pan Jezus Chrystus powiedział, że nie przyszedł znieść ani prawa i proroków i wypełnił Pismo. Sam cytował Pismo Święte w wielu miejscach. Powstaje zatem pytanie, **czy ten "Jezus Chrystus", z którym ma Pan łączność, jest tym samym, Który jest ukazany w Ewangelii?**

Poza tym jest jeszcze pewna niekonsekwencja, ponieważ opiera się Pan na wypowiedziach P. Teresy, jako autorytetu potwierdzającego Pańskie poglądy.

Pozdrawiam.

Moja odpowiedź; – Czy słowo Pozdrawiam, jest u Pana równoznaczne ze słowem żegnaj ?

(Brak odpowiedzi).

E-mail. od Żywego Płomienia. 21.12.2012.

Drogi Panie Zbigniewie.

Pozdrawiam pana Serdecznie miłością Jezusa i Maryi. Łaska i pokój Boży, niech stale przebywa w sercu Pana. Dziękuję za odpowiedź i życzenia. **Jak widzę pisał pan do "Adama - Człowieka". Jestem ciekawy jak wewnętrzne odczucie.**

Dostałem paczkę za którą dziękuję. **Duch Boży powiedział mi, że zajmując się tymi sprawami i rzeczami a nawet je używając sprowadzę na stałe demony wielkiego stopnia do domu.** Psychotronika, radjeszczja, krzyż energetyczny, numerologia, ezoteryka, piramida zdrowia, piramida energetyczna,

Piramida opatrności, to wszystko są sprawy i dziedziny mające wpływ na życie duchowe człowieka. Bóg dał mi poznać, że dziedziny te sprowadzają na ludzi stosujących te praktyki demony wysokiego stopnia.

Dla dobra własnego zbawienia nie będę się zajmował tymi dziedzinami. Jak bym to stosował, to na pewno poszedł bym na wieczne potępienie, a tego nie chcę. Nie wiem dla czego Bóg daje mi poznać coraz więcej wiadomości o demonach i ich działaniu, może dla tego, żebym pomagał zagrożonym przez demony ich duszom, którym zagraża wieczne potępienie?

Nie chcę zagłębiać się w tę "wiedzę tajemną", bo mi zaszkodzi. Ja jak przychodzi do mnie jakaś osoba z Nieba, testuje ją na jej prawdziwość. Jeżeli żądanego znaku nie otrzymam to ignoruję ją. Nie zdarzyło mi się, aby ktokolwiek mi nie udzielił znaku o jaki proszę, nawet Bóg Ojciec. Nie zachwycam się natychmiast, lecz sprawdzam osobę, a i tak mnie czasem potrafi oszukać, to dopust Boży, lecz owoców działania demony nie są w stanie podrobić. Taką samą metodę stosuje Adam Człowiek, tylko jeszcze bardziej rozbudowaną. **Czy pan też sprawdza z jakim duchem ma do czynienia?** Niech pan pozwoli, że będę się trzymał wskazań św. Jana od Krzyża. Pozdrawiam. Piotr M. - Żywy Płomień.

Moja ostatnia odpowiedź. 22. grudzień 2011r.

Jak Pan sugerował wysłałem do Adama-człowieka te nasze dialogi. Wszedłem na jego stronę internetową i jak przypuszczałem groch z kapustą zło i dobro w jednym worku. Szczególnie objawienia Maryjne, które rzuciły mi się w oczy w obrazach licheńskich.

Macie obaj objawienia i prosicie o znaki i jak Pan pisze taki znak otrzymujecie. Ja taki znak otrzymałem od samego Chrystusa, podczas objawienia w Piotrkowie Trybunalskim, kiedy podróżowałem podczas urlopu z Kanady z matką po Polsce, a trasa przebiegała przez Licheń, który zamierzaliśmy odwiedzić.

Ukazał mi się Chrystus dokładnie taki z obrazu "Jezu Ufam Tobie", i zrobił kółko prawą bosą stopą aż mu szata zafalowała i obraz zniknął. Byłem pod wrażeniem, ale nie wiedziałem czy jest to urojenie, czy wizja.

Za kilka dni jak wspominałem (było to w czasie głośnych objawień jakie otrzymywał Kazimierz Domański w Oławie), pojechaliliśmy do Lichenia, kiedy jeszcze nie było nawet mowy o budowie nowego Sanktuarium.

Zauważyłem w Sanktuarium licheńskim, że widzę cudowne promieniowanie obrazu Matki Bożej, która objawiała się pasterzowi Mikołajowi podczas jego wizji, a obraz przedstawiający Matkę Bożą Bolesną Królową Polski był szary, aż odpychający. Nurtowało mnie to zjawisko, kupiłem książeczki o dziejach Sanktuarium licheńskiego, oraz obrazki przedstawiające to wydarzenie i zacząłem wczytywać się w tę lekturę.

Okazuje się, że były tam dwa objawienia, dla pasterza Mikołaja, Matka Boża objawia się z gołymi stopami, a dla powstańca śląskiego, postać Matki Bożej wisi bez stóp nad trupem żołnierza.

Rozczytywałem się wtedy w literaturze Rajmunda Modego, "Życie po śmierci" i uderzyły mnie opisy dusz potępionych, które kręciły się w beznadziejnej rozpacz, ale wszystkie były bez stóp. Niedługo po tym nadarzył mi się młody mistyk, który miał łączność z Jezusem, Bogiem Ojcem i zapytałem go co o tych wizjach licheńskich sądzi?

Odpowiedział, że zło podszywa się pod dobro i można to tylko odróżnić po gołych stopach, jak jest to na obrazie "Jezu Ufam Tobie". Od razu przypomniała mi się wizja gołych stóp Jezusa w Piotrkowie.

Zapytałem tego Krzysia, czy wobec tego objawienie w Licheniu było od zła. Odpowiedział były dwa z racji, że zło od razu równoważy to co od dobra pochodzi, fałszywym objawieniem.

Podobno Chrystus dodał także wyjaśnienie, że takich objawień demonicznych było na świecie około dziesięciu na podstawie których powstało wiele anty-sanktuariów. Chrystus sugerował aby tego w tamtych czasach nie rozgłaszać, gdyż ludzkość do tych spraw jeszcze nie dorosła i może ta wiadomość wywołać szokujący skutek.

Poznając bliżej historie licheńskie, można zauważyć że ci dwaj wizjonerzy, kłócili się z sobą. Mikołaj był za tym aby obrazu Bolesnej Królowej nie sprowadzać do Lichenia, gdyż ściągnie nieszczęścia. Lecz powstaniec śląski polecenie Maryii wykonał. I tak jak Matka Boża (bez stóp) zapowiedziała, - tereny te nawiedziły choroby i nieszczęścia.

Nie każdy cud i objawienie jest boskie, ale logika rozumowania skłania do przypuszczenia, że objawienie Matki Bolesnej, nie mogło być z Nieba, gdyż w Niebie nie ma bóleści. A fanatycy religijni wprowadzili modlitwy, do tych obrazów, które faktycznie sprowadzają bóleści na nasz biedny Kraj. Zostało niedawno wybudowane piękne Sanktuarium za cegiełki ofiarodawców wmurowane z ich nazwiskami, a każdemu ofiarodawcy ofiarowano ten obrazek Matki Bolesnej, i zaprawdę od dwudziestu lat odwiedziłem wiele domów, mieszkań. I wszędzie gdzie ten obrazek wisi ludzi nawiedzają bóleści, choroby, niepowodzenia, które sami ściągają za własne pieniądze i opętanie na siebie.

Drugim ważnym wydarzeniem jest; obecność moja w Sanktuarium w Łagiewnikach, gdzie byłem z kolegą, u którego w tym Sanktuarium otworzył się czakram krtani i otrzymał dar zapachów, po zapachu poznawał jaki święty się zgłasza. Odmawialiśmy tam na uroczystej Mszy św. na głos Koronkę do Bożego Miłosierdzia w słowach: ...Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci, Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Twojego Syna, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

W tym czasie słyszę w swoim sercu głos; ...dlaczego ofiarowujecie Ojcu, Moje cierpienie, skoro Ja już je ofiarowałem. Dlaczego nie ofiarujecie swoich cierpień. Ja Jestem Królem Miłosierdzia i jestem władny spalić te wasze cierpienia i ułomności w Ogniu Mojego Miłosierdzia. I powstała koronka, którą dostał Pan na obrazku.

Tymi rzeczami chciałem podzielić się z Wami - mistykami, aby je przedyskutować, który Chrystus podaje lepszą, skuteczniejszą Koronkę do Miłosierdzia, czy ten z objawienia św. Faustyny, czy ten z obrazka "Jezu Ufam Tobie", który Panu w paczce przesłałem, czy ten z Ewangelii. Gdyż w swoim e-mailu do mnie ten Adam-człowiek sugeruje, że Chrystusów jest wielu.

Z Panem jak widzę też nie można o tych rzeczach dyskutować, gdyż ktoś bacznie pilnuje, aby do takich dyskusji nie doszło. Myślałem, że oczyszczą te myślowe blokady piramidki, które wysłałem, gdyż w

promieniowaniu “Łez Matki Bożej”, które promieniają przez piramidę zło się nie włącza. A Pan jak wspomina w swoim e-mailu boi się ich tknąć, co jest uzasadnione, gdyż wyczuwa Pan demony. Myślę, że to demony u Pana – wyczuwają, że mogą być przez piramidy oczyszczone. Taka mała trójkątna piramidka symbolizuje Miłosierdzie. Jeden bok to Oko Opatrzności Boga Ojca, następne dwa to promienie z obrazu “Jezu Ufam Tobie” – Krew i Woda. Krew oczyszcza zło świata materialnego, Woda – demonizm astralny. Wewnątrz są Łzy Matki Najświętszej, spływające z ikony w Chicago, które to “Łzy” równoważą (oczyszczają) nasze grzechy. Szatan – demony najbardziej boją się Krwi Chrystusowej, gdyż Krew ich oczyszcza, a oni tego nie chcą. Chrystus świat odkupił cierpieniem wylewając Krew i Wodę. Można w piramidkach znaleźć także Mumio, bursztyn, i perłę, które symbolizują zmaterializowaną energię cierpienia świata; minerałów roślin i zwierząt. Nie będę opisywał, gdyż dla Pana może być za trudne zrozumienie tego.

Czy nie kojarzą się Panu słowa żydostwa przed Piłatem; “Krew Jego na nas i na nasze dzieci”, wielu podobnie jak Papież Jan Paweł II, ma pochodzenie żydowskie i Miłosierdzie jest ratunkiem dla ich zachwaszczonej duszy. Dlatego piramidek Miłosierdzia boją się jak ognia. A one z relikwiami łez, swą symboliką duchową są połączone przez Krzyż z cywilizacją niebiańską, którą ja nazywam “świętych obcowaniem”. Będą nawet chroniły całe rodziny w czasie oczyszczania Ziemi przez żywioły. Wielu, którzy je sprawdzili i używa twierdzą, że są to perły, ale pereł nie powinno rzucać się między wieprze.

Takich piramidek, jako odpromienników przez lata porozstawiałem po Polsce i za granicami setki i to gdzie – na cmentarzach, aby stworzyć tunele energetyczne, odprowadzające dusze zmarłych poprzez płaszczyzny oczyszczania do Nieba. Właśnie na podstawie objawienia przez wspomnianego Krzysia – mistyka.

W latach siedemdziesiątych wyjechałem wraz z rodziną na emigrację do Kanady. Po kilkunastu latach przyjechałem z rodziną na urlop. W międzyczasie zmarł mój ojciec. Spotykając wspomnianego 12-sto letniego Krzysia, który miał łączność ze światem ducha, spytałem (aby sprawdzić jego łączność), gdzie jest dusza mego ojca, ...w niebie czy w piekle?

Odpowiedział, że w najniższym kręgu czyścica i tak cierpi, że chce przejść do piekła jako demon. Zaszokowany spytałem, co robić? Krzysio odpowiedział modlić się. Zacząłem klepać “zdrowaśki” chodząc nawet po schodach na 8 piętro. Na drugi dzień Krzysio podbiegł do mnie i mówi: Jak Pan się modli proszę włączać do Modlitwy Krew Przenajświętszą, ona szybko oczyszcza. Spytałem, skąd wiesz jak ja się modłę, przecież robię to po cichu – w myślach? – Odpowiedział, że myśli można czuć i czytać, te moje modlitwy mają bardzo mały skutek. Zastosowałem się do polecenia i odmówiłem Koronkę Różańca z zastosowaniem Krwi Przenajświętszej, aż się przy tym sromotnie spościłem. Na drugi dzień Krzysio widząc mnie powiedział, że dusza Ojca jest już ubrana na biało, nie jest wprawdzie w Niebie, ale musi jeszcze jakiś czas być w tym kręgu obojętności zanim wstąpi do pierwszego Kręgu Nieba. Zapytałem zdziwiony – tak szybko? – odpowiedział TAK.

Zaintrygowany zapytałem, dlaczego Msze gregoriańskie, jakie były odprawiane za dusze ojca, nic nie pomogły duszy, skoro był w najniższym kręgu czyścica. Chrystus odpowiedział przez Krzysia. – Bo były odprawione za pieniądze, a nie z miłości do bliźniego. Chrystus umarł za nas z Miłości, a nie za pieniądze. – Takie msze się nie liczą. Więc zapytałem, – czyli z tej wiary Chrystusowej został zrobiony biznes. Krzysio potaknął głową. Po tych doświadczeniach przysiągłem Chrystusowi, że będę zło demaskował we wszystkich jego przejawach, – stąd nasza korespondencja.

No i mamy w Polsce problem z duszami błędzącymi, które powinny być odprowadzane przez Tunele Energetyczne, jakim były relikwie św. męczenników i Msze za dusze odprawiane za pieniądze.

Kończąc ten przydługi e-mail, – tak jak sugerowałem, nie będę już miał odpowiedzi od tego Adama-człowieka, gdyż jak wynika z jego e-maila jest obrażony, że nie u niego i nie w biblii szukałem pomocy rozeznania duchów a u p. Tereski, i sianem się wykręcił.

Żegnam – Zbigniew.